

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 26 października 1966 roku
Rok XX Nr 255 (5873)

Minister V. Giscard d'Estaing opuścił Polskę

Wspólny komunikat prasowy POLSKO-FRANCUSKI

Na zakończenie pobytu w Polsce ministra finansów i gospodarki Francji - Valerego Giscard d'Estaing, który w poniedziałek opuścił Warszawę, opublikowany został w Warszawie wspólny polsko-francuski komunikat prasowy.

Komunikat ten stwierdza m. in.:
W dniu 22 października 1966 r. podpisana została w Warszawie przez ministra handlu zagranicznego Polski, W. Trampczyńskiego i francuskiego ministra finansów i

gospodarki, V. Giscard d'Estaing pierwsza wieloletnia umowa handlowa między Polską a Francją. Umowa ta reguluje polsko-francuskie obroty do 31 grudnia 1969 r.

W czasie swego pobytu minister V. Giscard d'Estaing odbył rozmowy z I sekretarzem KC PZPR W. Gomułką, prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem, przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jędrzejchowskim.

W dziedzinie stosunków handlowych rozmowy pozwoliły



Na zdjęciu: Władysław Gomułka (z prawej) w rozmowie z min. V. Giscard d'Estaing (z lewej).

DELEGACJA na Kongres ŚFZZ opuściła Łódź

Jak już informowaliśmy w Łodzi przez dwa dni bawiła grupa uczestników VI Kongresu ŚFZZ z 9 krajów. W ubiegłą niedzielę goście zwiedzi Łódź. Delegacja w wędrowce po nowych osiedlach zwiędzaniu ośrodka wypoczynkowego w Arturówku i Mauzoleum na Radogoszczu towarzyszyli: przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Włóknarzy I. Sroczynska i przewodniczący WKZZ Z. Krzywański.

W godzinach wieczornych goście opuścili Łódź, udając się do Warszawy.

(J. Kr.)

Z. Kliszko i I. Łoga-Sowiński przyjęli S. A. DANGE

25 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Z. Kliszko i członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ I. Łoga-Sowiński przyjęli przebywających w Polsce z okazji Kongresu ŚFZZ przewodniczącego KP Indii i sekretarza generalnego Wschodnioindyjskiej Federacji Zw. Zaw., S. A. Dange oraz działacza KPI, sekretarza Zw. Zaw. Włóknarzy Indii, N. K. Krish-

na wyłonienie nowych możliwości, wzrostu obrotów wykraczające poza ramy nakreślone wieloletnią umową.

Ze strony polskiej został zgłoszony zamiar importowania z Francji dóbr inwestycyjnych, w związku z czym w najbliższym czasie zostaną rozpoczęte nowe rozmowy handlowe z odpowiednimi firmami francuskimi.

Wyrazem dążeń obu partnerów do rozwoju wzajemnych stosunków handlowych jest chęć rozszerzenia wymiany misji przemysłowych między Polską a Francją, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu ciężkiego i chemicznego.

We współczesnym handlu międzynarodowym pojawia się na wy czynnik, będący bodźcem w obrotach zagranicznych: wspólna praca techniczna i przemysłowa. Współpraca między Polską i Francją na tym odcinku jest przedmiotem specjalnego artykułu umowy, który określa sposoby współdziałania zwłaszcza w zakresie wspólnej produkcji z przeznaczeniem na rynek trzeci.

W związku z tym postanowiono, że w każdym kraju powołana zostanie specjalna komisja, mająca za zadanie realizację tych wspólnych dążeń na odcinku współpracy. Pierwsze wspólne posiedzenie komisji odbędzie się na początku 1966 roku.

Strona francuska podała, że zwiększenie zakupów w Polsce będzie załatwione w drodze za stosowania środków, jakie rząd francuski podejmie przed 1 stycznia 1966 r. dla złagodzenia obowiązujących we Francji przepisów importowych, szczególnie poprzez liberalizację importu w odniesieniu do wielu polskich towarów przemysłowych. Rząd francuski zgłosił gotowość zwiększenia udziału Polski we francuskim imporcie węgla.

Konflikt kaszmirski w Radzie Bezpieczeństwa India bojkotuje obrady

Zróżdka indyjskie i pakistańskie podają komunikaty, w których obie strony oskarżają się wzajemnie o naruszenie linii przetrwania ognia.

Prezydent Pakistanu, Ayub Khan wystosował do U Thanta list o zwolnienie Rady Bezpieczeństwa.

Delegat Indii w ONZ zawiadomił przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, że delegacja Indii nie weźmie udziału w obradach.

Nasution zapowiada kontynuowanie kampanii przeciw KPI Pogłębienie rozbieżności między wojskiem a Sukarno

Wojsko przeprowadza w stolicy Indonezji masowe rewizje; na całej Jawie i na innych wyspach armia kontynuuje kampanię antykomunistyczną; generalowie wysuwają żądania pod adresem prezydenta Sukarno; w pałacu prezydenckim toczą się dalsze narady - oto główne wiadomości dnia nadesłane przez zachodnie agencje prasowe 25 października do godziny 19.

Według doniesień agencji AP i AFP jednostki armii indonezyjskiej, wspierane przez czołgi i samochody pancernie, przystąpiły w poniedziałek do obław i rewizji w całej Djakarcie, poszukując „komunistów, broni i dokumentów”. Ta operacja objęła wszystkie dzielnice mieszkalne. O jej przebiegu i wynikach brak dokładniejszych informacji.

Agencja Reutersa donosi, że armia kontroluje obecnie całą Jawę. Wszędzie na tej głównej wyspie Indonezji władze wojskowe zakazały

Przed reformą nauczania

Aktualne problemy szkolnictwa

Obowiązek 8-letniej nauki nie obejmie wszystkich tegorocznych 7-klasistów Ograniczenie liczby miejsc w niektórych szkołach zawodowych

W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa narada kuratorów okręgów szkolnych. W pierwszym dniu minister oświaty Waclaw Tułodziecki omówił w referacie aktualne problemy szkolnictwa i reformy szkolnej.

We wszystkich typach szkół uczy się w tym roku ponad 8.350 tys. dzieci, młodzieży i dorosłych. Jest to o 268

Uznanie posłów dla aktywnej polityki zagranicznej

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych

25 bm. Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem pos. Stanisława Kulczyńskiego (SD), wysłuchała informacji o ważniejszych aspektach polityki zagranicznej Polski Ludowej na tle ostatnich wizyt politycznych.

Informacje przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych - Marian Naszkowski.

W toku dyskusji wyrażono

uznanie dla aktywnej polityki zagranicznej rządu polskiego, służącej interesom bezpieczeństwa w Europie i świecie oraz umacnianiu międzynarodowej pozycji Polski.

* * *

Komisja powołała 4 podkomisje, wyznaczyła pos. H. Korotyńskiego na referenta projektu budżetu na rok 1966 oraz uchwaliła plan pracy na pierwsze dwa lata bieżącej kadencji.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

T. Żiwkow w Moskwie

Na zaproszenie KC KPZR do stolicy Związku Radzieckiego przybył z wizytą przyjaźni pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej - premier Todor Żiwkow i inni przywódcy partyni i państwa w Bułgarii.

Na Kremlu odbyło się w poniedziałek spotkanie przywódców KPZR i rządu ZSRR z przedstawicielami BPK i rządu LRB.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu wzięli udział: L. Breżniew, G. Woronow, K. Mazurów, N. Podgornyj, M. Susłow.

Ze strony bułgarskiej w spotkaniu uczestniczyli: T. Żiwkow, Z. Żiwkow, B. Bylgarow, S. Todorow, T. Colow.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat będące przedmiotem zainteresowania obu partii.

działalności KPI i organizacji młodzieżowej Pemude Rakjat.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Pałapka na wojska amerykańskie i sajgońskie pod Plei Me

Rozpoczęte tydzień temu działania bojowe wokół obozu wojsk sajgońskich i amerykańskich w Plei Me trwają nadal.

Jak dowiaduje się korespondent AFP, celem partyzantów w tym rejonie jest nie tyle samo zdobycie obozu Plei Me, ile spowodowanie odsieczy i wciągnięcie spieszonych z pomocą oddziałów w dobrze przygotowane zasadzki. Górzysty teren wokół bazy Pleiku i obozu Plei Me jest prawie nieopodzielnie kontrolowany przez partyzantów. Łączność z bazami utrzymywana jest tylko drogą lotniczą.

Superfortece amerykańskie B-52 dokonały w poniedziałek dywanowego nalotu na domnie-

Warowny oboz wojskowy Plei Me, w którym znajdują się sajgońskie wojska rządowe i oddziały amerykańskie, w dalszym ciągu jest otoczony przez oddziały Wietkongu. W ciągu kilku dni oblężenia powstańcy zestrzelili tutaj dwa śmigłowce amerykańskie, jeden bombowiec typu „B-57” i samolot typu „Skyraider”. 8 Amerykanów, wchodzących w skład załogi śmigłowców, poniosło śmierć. Amerykanie w dalszym ciągu prowadzą przy pomocy helikopterów ewakuację rannych.

Na zdjęciu: żołnierze południowowietnamscy w Plei Me wnoszą rannych do helikoptera ewakuacyjnego.

CAF - Photofax

mane pozycje partyzantów w odległości 48 km na północny zachód od Sajgonu.

W przybrzeżnej prowincji Phu Yen, partyzanci zaatakowali oddział wyborowych strzel-

ców wojsk sajgońskich i ich doradców amerykańskich, zadając im ciężkie straty.

Samoloty USA dokonały w poniedziałek dalszych nalotów na Wietnam północny.

Lot „Gemini-6” odwołany „Agena” nie weszła na orbitę

Następna próba złączenia statków w kosmosie w przyszłym roku?

Planowany na poniedziałkowe popołudnie lot dwuosobowego statku „Gemini-6”, odroczone w ostatniej chwili, ponieważ rakieta „Agena”, z którą astronauta Walter Shirra i Thomas Stafford mieli polączyć swój statek 300 km ponad ziemią, nie osiągnęła orbity wokółziemskiej i najprawdopodobniej wpadła do południowego Atlantyku.

Eksperyment z „Gemini-6”, kluczowy dla powodzenia amerykańskiego programu lotów księżycowych „Apollo”, przelożono na czas nieokreślony.

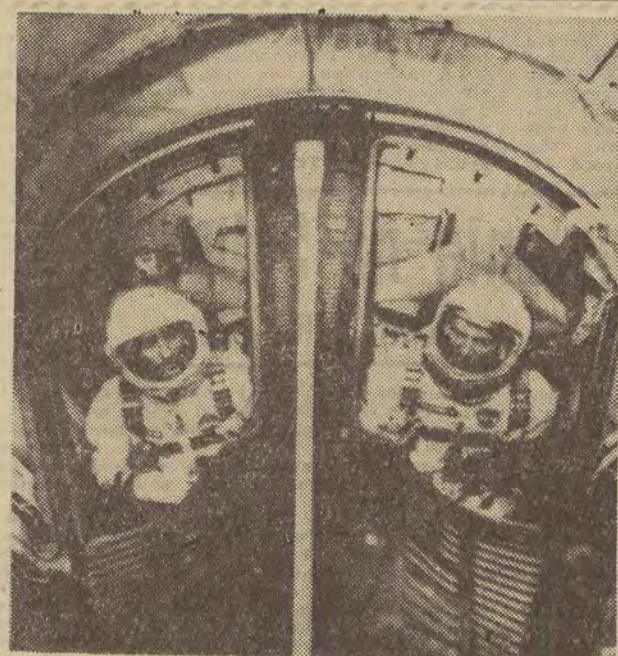
W poniedziałek o godzinie 16 czasu warszawskiego z Przylądka Kennedy na Florydzie wystartowała rakietka „Atlas-Agena”, której ostatni człon o długości 8 m, miał wejść na orbitę kolową bie-

nącą 300 km ponad Ziemią. W 100 minut i 52 sekundy później rakieta „Titan 2” miała umieścić na orbicie eliptycznej 160-270 km statek „Gemini-6” z Shirra i Staffordem. Plan przewidywał, że astronauta wykonają swym statkiem serię manewrów, zmienia odpowiednio orbitę i na krótko przed północą czasu warszawskiego dościgną „Agene” i połączą się z nią.

Wielka rakietka „Atlas-Agena” wystartowała w przewidzianym czasie. W trzy minuty później zamknięto wąż w statku „Gemini-6” na szczycie „Titana 2”, stojącego na innej wyrzutni (o niespełna 2 km od miejsca startu „Atlas”) i astronauta zaczęli szykować się do lotu.

Obaj oglądali start „Atlas-Agena” przez telewizor, który

(A) Dalszy ciąg na str. 2



Na zdjęciu: gotowa do startu załoga amerykańskiego pojazdu kosmicznego „Gemini-6”. W kabine pojazdu - Walter 21. Shirra (z lewej) i Thomas P. Stafford.

Z KRAJU I ZE świata

25 bm. Z. Kliszko i E. Szyr przyjęli przebywającą w naszym kraju na zaproszenie rządu PRL delegację Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu południowego, na której czele stoi Tran Hoa Nam, członek KC FWN.

Wczoraj zakończył obrady zjazd „Spolem”. Zjazd zaprobował zmiany w strukturze spółdzielni.

W Krakowie rozpoczęła się konferencja specjalistów z dziedziny techniki jądrowej z ZSRR, USA, Anglii, Francji i Polski.

Premier Wilson przybył w poniedziałek do Salisbury na rozmowy z szefem rządu rodezjskiego, Smithem.

W starciach z oddziałami rządowymi zginął przywódca powstańców peruwiańskich Luis de la Puente Uceda i siedmiu jego współpracowników.

Dziś rozpocznie się w Luksaku spotkanie 11 krajów Afryki wschodniej, na którym przedyskutowany będzie projekt regionalnej wspólnoty gospodarczej.

Pablo Picasso ukończył 25

bm. 85 lat. Wielki artysta obchodził swoje urodziny w otoczeniu rodziny - żony Jacqueline i dwójga dzieci, w swojej willi w Paryżu.

Przywódcy opozycji przedłożyli Izbie Reprezentantów parlamentu tajlandzkiego wniosek o votum nieufności dla rządu.

Pokojowa Nagroda Nobla

Pokojowa Nagroda Nobla za rok 1965 została przyznana przez Komitet Nagród Noblowskich przy parlamencie norweskim Funduszowi Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom (UNICEF).

Tegoroczna nagroda wynosi 282 tys. koron szwedzkich (około 55 tysięcy dolarów).

Jak wiadomo, głównym zadaniem UNICEF jest udzielanie pomocy dzieciom w krajach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

Aktualne problemy szkolnictwa

(C) Dokończenie ze str. 1

Wobec obowiązku kontynuowania nauki w klasach ósmych szkół podstawowych lub w klasach pierwszych szkół zawodowych. Prawo ubiegania się o przyjęcie do szkół zawodowych w roku 1966/67 będą mieli ci spośród promowanych do klasy następcy, którzy przed 1 lipca przyszłego roku ukończą 14 lat (ok. 260 tys. uczniów) oraz absolwenci klas siódmych z lat ubiegłych (będzie ich — jak się przewiduje — ok. 90 tys.). Tegoroczni uczniowie klasy siódmej będą się starać o przyjęcie do szkół zawodowych za pośrednictwem swojej szkoły, wypełniając odpowiednią ankietę; absolwenci z ubiegłych lat składają podania bezpośrednio w szkołach zawodowych. Egzaminy wstępne dla kandydatów odbędą się 5 i 6 kwietnia.

Zakłada się, że w r. 1966/67 w klasach pierwszych szkół zawodowych będzie się uczyć ok. 287 tys. młodzieży. Utrzymanie zostanie na dotychczasowym poziomie lub nieznacznie zmniejszone przyjęcia do szkół budowlanych, chemicznych, górniczych, elektroenergetycznych, hutniczych i rolniczych.

Natomiast zmniejszy się liczba miejsc w szkołach o kierunkach: odzieżowym, gospodarczym oraz niektórych specjalnościach grupy ekonomicznej, spożywczej i włókienniczej. Szczególną uwagę zwróci się na zwiększenie liczby uczniów w szkołach przysposobienia rolniczego.



„Kapitan z Koepenick“

Słynna sztuka Zuckmeyera uzyskała w telewizji znakomitą oprawę. Trudno ją sobie zrealizować bez wielkiego aktora w roli tytułowej. Dla nas spektakl jest tym cenniejszy, że Łódź nie oglądała „Jaka Waszczerowicza od 10 bodaj lat, tzn. od czasu premiery „Don Juana“ w Teatrze Nowym. W telewizji Waszczerowicz również pojawia się rzadko, nie widzimy go chyba od lat trzech; po raz ostatni występował on w którymś z widowisk Durrenmatta. A przez cień ekran telewizyjny daje tak wspaniałe możliwości bezpośredniego wprost obcowania z aktorem. Jeśli to aktor o takiej skali uczuć jak Waszczerowicz, przeżył jest tym silniejsze.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Armii Czerwonej wpadła pod tramwaj 23-letni Józef Dudczak (Gołębia 7) ponosząc śmierć. Staruszka nieostrożnie przechodziła torowisko MPK.

Na ul. Piotrkowskiej Eugeniusz Kanarek (Baluuki Rynek 3) wpadł pod skuter, którym jechał M. Sobisz (Rzgowska 32). Obu mężczyzn przewieźiono do szpitala.

W Grabicy pow. Rawa Maz. zatruli się czadem Józefa i Piotra Pytlowie. Mężczyzna zmarł a jego żona walczy ze śmiercią w szpitalu. (kl)

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże z rozpozodzeniami. Temperatura od 0 do 10 st. C. Wiatry słabe z kierunków zachodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane, rano mglisto, z możliwością przymrozku. W ciągu dnia temperatura ok. 10 st. C.

Nasution zapowiada kontynuowanie kampanii przeciw KPI

(B) Dokończenie ze str. 1

Codziennie przeprowadza się obławy w miastach i wioskach, zatrzymując tysiącami osoby „podejrzane” i przesłuchując je. Niszczono mienia komunistów na ogół się „milduczo” i „przebiegają”. W Bandungu (Jawa zachodnia) wiele domów obrócono w gruzy. Oficerowie są przydzielani do wszystkich gmin administracji; urzędników zobowiązuje się do przyjmowania rozkazów bezpośrednio od nich. Dowódcy armii wszędzie zakazują publikacji prasy komunistycznej i wszelkich pism lewicowych. Władze wojskowe zakazały działalności KPI również na Sumatrze południowej i północnej, na Celebesie i Kalimantanie (Borneo).

W poniedziałek — donosi radio Dżakarta — minister obrony, generał Nasution zwrócił się do przywódcy Sukarno z apelem „o wykonanie decyzji w sprawie ukrócenia działalności wszystkich partii politycznych i organizacji masowych, które popierały niedawne zamach stanu z dnia 1 października”. Domaga się on także od przywódcy „oczyszczenia sił zbrojnych od wszystkich elementów zamieszanych w próbie przewrotu”. Twierdzi, że „ruch 30 września” przeniknął do różnych instytucji rządowych już na długo przed próbą przewrotu. Sukarno wzywa jest również przez Nasutiona do „reorganizacji wywiadu indonezyjskiego”.

„Mamy wśród nas zdradźców” — oznajmił Nasution. Podobnie jak generał Suharto protestuje on przeciwko wersji, że akcja zwolenników „ruchu 30 września” została poprzedzona utworzeniem reakcyjnej rady generalnej, która chciała obalić przywódcę Sukarno oraz domaga się „przywrócenia dobrej imienia armii”. Nasution powiedział, że obecna kampania przeciwko KPI będzie kontynuowana — „mimo nacisku lewicowy”.

Z uwagi na to ostatnie wyrażenia i wypowiedzi korespon-

dent Associated Press pisze o „pogłębieniu się rozbieżności między przywódcą Sukarno a wojskiem co do środków rozwiązania kryzysu w 25 dniu od chwili jego wybuchu”. W ciągu poniedziałku w pałacu przywódcy w Dżakarcie toczyły się znowu rozmowy między Sukarno i trzema wicepremierami a generałem Suharto. Szczegółowych informacji o tych rozmowach brak. Wiadomo jedynie z nasyłchu radiowego, że Suharto zameldował przywódcy, jakoby u wybrzeży Jawy południowej sprzyżono „nie zidentyfikowane okręty wojenne” które wzięto pod obserwację.

Lot „Gemini-6” odwołany

(A) Dokończenie ze str. 1

ustawiono na szczycie wyrzutni przed iluminatorem statku. W kilka minut później stacja kontrolna na Wyspach Kanaryjskich zameldowała, że nie odbiera żadnych sygnałów z „Ageny”, która powinna była już wejść na orbitę. Również inne stacje, rozmieszczone wzdłuż trasy przelotu rakiety, nie zdołały nawiązać łączności z wehikułem. Tymczasem analiza tych sygnałów, które zdążyła odebrać, wykazała, że rakietę nie rozwinęła prędkości potrzebnej do wejścia na orbitę okołozemską i według wszelkiego prawdopodobieństwa spadła do Atlantyku między południową Ameryką i Afryką. O godzinie 16.54 kierownik eksperymentu Ch. Kraft odwołał lot „Gemini 6”.

Agencja Associated Press do nosi, że następną próbą kosmicznego rendez-vous dwóch statków odbędzie się zapewne dopiero w roku przyszłym. Manewr złączenia dwóch statków w przestrzeni pozaziemskiej jest kluczowym elementem amerykańskiego programu księżycowego. Amerykańscy astronauta mają bowiem wyładować na Księżycu w kosmicznej „taksówce”, która potem musi spotkać się w przestrzeni wokółksiężycowej z czekającym na nią — i na jej pilotów — statkiem macierzystym „Apollo”. Rozmieszczenie tych dwóch statków byłoby wyrokiem śmierci dla astronautów z „taksówką”.

O godz. 17 na Przylądku Kennedy ogłoszono, że „Agenie” zabrakło 8.850 km/godz. do osiągnięcia prędkości około 28.000 km/godz., przy której rakietę weszłaby na orbitę wokółziemską. Przypuszczalnie silnik „Ageny” nie włączył się w porę, by wydzignąć wehikuł na orbitę.

O godz. 17.10 ze statku „Gemini-6” wyczołgał się przez wąż Thomas Stafford. Stwierdzając na wieży zjazd helmu i patrząc na zebranych w dole techników i sprawodawców po rżniętą głowę. W dwie minuty później ukazał się Shirra. Specjaliści amerykańscy jeszcze przed lotem „Atlas-Ageny” podkreślali, że szanse powodzenia tego pierwszego eksperymentu ze złączeniem dwóch statków w kosmosie są niewielkie. Jest to bowiem manewr niesłychanie trudny. Nikt jednak nie przypuszczał, że próba nie powiedzie się wskutek defektu rakiety nośnej.

Agencja Reutera podawała wiadomość, że niepowodzenie poniedziałkowe „jest dotkliwym ciosem” dla amerykańskiego programu „Apollo”. Jedną z osób, które w tym tygodniu dyrektor Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) oświadczył, że defekt „Ageny” i odroczenie próby rendez-vous nie opóźni programu. Program ten przewiduje, że pierwszy Amerykanin powinien stanąć na Księżycu przed rokiem 1970.

A. GROMYKO spotkał się z W. Ulbrichem

W drodze powrotnej z Kuby zatrzymał się 24 bm. w Berlinie na zaproszenie rządu NRD minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko. W niedzielę po południu został on przyjęty przez sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD W. Ulbrichta. W dniu wczorajszym kontynuowano rozmowy. W toku spotkania omówiono problemy interesujące oba kraje, a wymiana poglądów potwierdziła ponownie całkowitą ich zgodność. Wczoraj w południe A. Gromyko opuścił Berlin.

28 bm. w ŁDK Kolejne spotkanie ze specjalistami

W czwartek — 28 października — o godz. 18 w sali ŁDK odbędzie się kolejne spotkanie Czytelników „Dziennika Łódzkiego” ze specjalistami poświęcone podsumowaniu naszej akcji „Uwaga — dziecko na jeźdźcu”. W spotkaniu udział wezmą: Kurator Łódzkiego Okręgu Szkolnego mgr MIECZYSLAW WOŹNIAKOWSKI i szef Kompanii Ruchu Komendy MO mjr JAN ROJBECKI.

Na spotkanie zapraszamy rodziców, nauczycieli, opiekunów i wychowawców oraz wszystkich zainteresowanych problemem opieki nad dzieckiem i zapobieganiem wypadkom ulicznym, których ofiarami padają dzieci.

Ze sportu

Bokserska reprezentacja Łodzi przebywająca w Rumuni, spotkała się z reprezentacją miasta Kimpullung — Musczel. Mecz zakończył się zwycięstwem Rumunów — 14:6.

Ze sportu

Po życiu pełnym trudów i długotrwałych cierpieniach, opuściła nas nasza ukochana i najczulsza Matka S. + P. MARIA PATRYKAT z CYWIŃSKICH

człowiek męcnego i prawego charakteru. Na pogrzeb, który odbędzie się w dniu 26 października 1965 r., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach zapraszamy życzliwych.

CORKI, ZIĘC I POZOSTAŁA RODZINA. 15042/g

WAGŁAW KAROL KLAUS

Kierownik Zespołu Usług Archiwalnych. W zmarłym traciemy zasłużonego pracownika i nieodzianego koleżkę. RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Cześć Jego pamięci!

RADA, ZARZĄD, PODST. ORG. PART. oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z SP-NI INWALIDÓW im. H. SAWICKIEJ W ŁODZI. 6076/k

Jesień Poetycka Młodych Łódź-Koszalin 31 bm. zakończenie I etapu

Na konkurs „Jesień Poetycka Młodych Łódź - Koszalin”, organizowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i „Głosu Koszalińskiego” oraz Kolo Młodych przy Łódzkim Oddziale ZLP i Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne wpłynęło już kilkadziesiąt prac. Wszystkim zainteresowanym przypominamy, iż nadsyłane prace (w ilości do trzech, nie przekraczające łącznej objętości 10 stron maszynopisu) należy opatrzyć godłem i dołączyć do nich zalakowaną kopertę, zawierającą imię, nazwisko i adres autora. Rozpatrywane będą wyłącznie teksty odpowiadające warunkom kon-

kursu, nadesłane na adres redakcji „Dziennika” w 8 egzemplarzach maszynopisu. Po wstępnych obradach jury, w końcu listopada, odbędzie się impreza z udziałem autorów tekstów i wszystkich miłośników poezji, podczas której ogłoszony zostanie werdykt. Przewiduje się także nagrody publiczne.

W związku z licznymi zapewnieniami przypominamy, iż laureatami ubiegłorocznego konkursu są: I nagroda ex aequo Mieczysław Michał Szarzan i Krystyna Wiśniewska, II nagroda ex aequo Roman Gorzelski i Janusz Królkowski, III nagroda ex aequo Teresa Gabryśiewicz i Kazimierz Świątek. Nagrodę publiczności otrzymał Jerzy Jarmolowski. (kai)

Z powodu zgonu naszego długoletniego pracownika, kier. sekcji transportu

MIECZYSLAW PRZYŁĘCKIEGO

składamy RODZINIE wyrazy współczucia. DYREKCJA, RADA: ROBOTNICZA I ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PART., ZPW „WIOSNA LUDÓW”.

Dnia 23 października 1965 r. zmarła S. + P.

WALERIA KAISERÓWNA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27. X. br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy, pograżeni w głębokim żałobie SIOSTRA I SIOSTRZENIEC. 15080/g

Dnia 23 października 1965 r. zmarła S. + P.

WALERIA KAISER

nauczycielka XIV LO, b. więźniarka obozu w Ravensbrück, b. kierowniczka metodycznej sekcji nauczycieli-rusycystów w Łodzi. Cześć Jej pamięci! GRONO B. WSPÓŁPRACOWNIKÓW W SEKCJI.

Dnia 23 października 1965 r. zmarła ukochana siostra S. + P.

ZOFIA SOWIŃSKA

emerytowana bibliotekarka. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 26 października br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156, o czym zawiadamiamy, pograżeni w żalu SIOSTRY, SZWAGIER I RODZINA. 15056/g

S. + P.

ANTONI MATYCZYŃSKI

zmarł 23 października 1965 r. w Jeleniej Górze. Pogrzeb odbędzie się w Łodzi, dnia 27 października br., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy, pograżeni w głębokim smutku ZONA, SIOSTRY I RODZINA. 15074/g

Dnia 24. X. 1965 r. po ciężkiej chorobie zmarł nasz najlepszy, najtroskliwszy, ukochany Mąż i Ojciec S. + P.

EDMUND SMOLEŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27. X. br., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy, pograżeni w głębokim żalu. ZONA, SYN I RODZINA.

W dniu 24 października 1965 roku zmarł nagle

WAGŁAW KAROL KLAUS

Kierownik Zespołu Usług Archiwalnych. W zmarłym traciemy zasłużonego pracownika i nieodzianego koleżkę. RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Cześć Jego pamięci!

RADA, ZARZĄD, PODST. ORG. PART. oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z SP-NI INWALIDÓW im. H. SAWICKIEJ W ŁODZI. 6076/k

W dniu 24 października 1965 roku zmarła

LUCYNA BECHT

z domu FILIPCZAK długoletnia i zasłużona pracownica Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Maszyn Włókienniczych w Łodzi. W Zmarłej tracimy zasłużoną i nieodzianą koleżankę pracy. RODZINIE Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia. DYREKCJA, PODST. ORG. PART., RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY. 6076/k

W ubiegłym tygodniu IV sesja Soboru Watykańskiego weszła w ważną fazę.

Podczas gdy w kuluarach Soboru toczą się ostre polemiki między zwolennikami i przeciwnikami schematu XIII, papież zwrócił się do przewodniczących wszystkich konferencji episkopatów z zapytaniem w szeregach podstawowych spornych problemów. Tak więc Paweł VI pragnie dowiedzieć się, jaka jest opinia konferencji episkopatów w zagadnieniach przyszłości naturalnego, kontroli urodzin, tzw. małżeństw mieszanych oraz innych. Odpowiedzi tych udziału konferencji episkopatów na piśmie w ciągu tygodnia. Ze względu na potrzebę zebrania się konferencji, w ciągu przyszłego tygodnia zawieszono została kongregacja generalne Soboru. Należy podkreślić, że obserwatorzy watykańscy przypisują duże znaczenie tym konferencjom. W ich toku ukształtuje się ostatecznie kompromisowe stanowisko w tych zagadnieniach, co do których Sobór nie mógł dotąd znaleźć wspólnej płaszczy-

Papieskie pytania na Soborze

(Korespondencja własna z Rzymu)

Podczas gdy w kuluarach Soboru toczą się ostre polemiki między zwolennikami i przeciwnikami schematu XIII, papież zwrócił się do przewodniczących wszystkich konferencji episkopatów z zapytaniem w szeregach podstawowych spornych problemów. Tak więc Paweł VI pragnie dowiedzieć się, jaka jest opinia konferencji episkopatów w zagadnieniach przyszłości naturalnego, kontroli urodzin, tzw. małżeństw mieszanych oraz innych. Odpowiedzi tych udziału konferencji episkopatów na piśmie w ciągu tygodnia. Ze względu na potrzebę zebrania się konferencji, w ciągu przyszłego tygodnia zawieszono została kongregacja generalne Soboru. Należy podkreślić, że obserwatorzy watykańscy przypisują duże znaczenie tym konferencjom. W ich toku ukształtuje się ostatecznie kompromisowe stanowisko w tych zagadnieniach, co do których Sobór nie mógł dotąd znaleźć wspólnej płaszczy-

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w ciężkich chwilach, po śmierci naszego ukochanego ZBIGNIEWA NOWICKIEGO DR MED., okazali nam tak wiele serca, przywiązania, pomocy i głębokiego współczucia — składamy serdeczne podziękowanie. MATKA, ZONA, SYN I BRAT. 15070/g

Agneszka Armanowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy. RODZINA

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w ciężkich chwilach, po śmierci naszego ukochanego ZBIGNIEWA NOWICKIEGO DR MED., okazali nam tak wiele serca, przywiązania, pomocy i głębokiego współczucia — składamy serdeczne podziękowanie. MATKA, ZONA, SYN I BRAT. 15070/g

Agneszka Armanowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy. RODZINA

IV Plenum w działaniu

NOWOCZESNOŚĆ „pod klienta”

Wyroby przemysłu lekkiego są przedmiotem naprawę publicznej oceny. Dlatego też zapóźnienia w tej konsumpcyjnej dziedzinie produkcji są bardziej widoczne i... niżej, a wszelkie innowacje witalne radośniejszą bądź sceptycyzmem, niż w innych wypadkach. Radość z domieszką sceptycyzmu budzi również najnowszy program unowocześnienia produkcji przemysłu bawełnianego w latach 1966-1970 opracowany dla całej branży przez Centralne Laboratorium Przemysłu Bawełnianego.

Blżej świata, różnorodniej

Istotą programu jest wskazanie dróg do osiągnięcia różnorodności wyrobów przemysłu bawełnianego. Brak różnorodności występujący w dziedzinie surowców stosowanych w tym przemyśle i w strukturze tudejz asortymentu tkanin i w technologii ich wykończeń — jest podstawową słabością, tym, co stanowi o dystansie między poziomem naszej a światowej „bawełny”. Różnorodność jest obecnie sprawdzianem nowoczesności produkcji, kryterium oceny nowoczesności przemysłu bawełnianego danego kraju.

Dlatego też program unowocześnienia przewiduje szereg zmian w surowcowej, strukturalnej i wykończeniowej dziedzinie. Tak np. zakłada się poważną chemizację produktów przemysłu bawełnianego — tj. szersze wdrożenie różnorodnych włókien chemicznych. Obecna sytuacja można skwitować jednym zdaniem: niedostateczne zastosowanie włókien chemicznych, zła ich jakość i ubogi wachlarz asortymentowy ograniczają możliwości twórcze i wytwórcze omawianego przemysłu i nie pozwalają na produkcję szeregu tkanin interesujących klienta. Nie tu miejsce na rozważanie przyczyn. Warto tylko zasygnalizować, iż program przewiduje poważny wzrost udziału włókien chemicznych, a szczególnie tych najszlachetniejszych — syntetycznych w produkcji wyrobów typu bawełnianego.

I to jest pierwszy aspekt nowoczesności „pod klienta”. Zmiany surowcowe w tym właśnie kierunku, nadadzą nowy charakter i nowe właściwości użytkowe wielu wyrobom. Charakterystycznym przykładem może tu być chociażby włókno „elana”, które w mieszance z bawełną traci swe ujemne cechy — niską higroskopijność i wodochłonność, a zachowuje pozytywne — odporność na mięcie, trwałość kształtu i wytrzymałość na tarcie.

Jeszcze bardziej przydatne od zmian surowcowych przewidzianych w programie są zmiany w zakresie struktury i faktury tkanin. Przy odpowiednim doborze włókien, użyciu różnych typów przędz lub zastosowaniu różnorodnych włókien, można wleściwie w sposób nieograniczony rozwijać asortyment i wzornictwo tkanin. Mimo że można, tkaniny bawełniane produkowane obecnie w Polsce cechuje ubóstwo struktury i wzornictwa fakturowego.

Jak wielkie jest to ubóstwo niech świadczą jedynie kilka przykładów.

Oto np. projektuje się w programie produkcję tkanin o no wych splotach tzw.:

- **GAZEJSKICH** — które na dają niezwykle efektowny, oryginalny, kołankowy, subtelny wygląd tkaninie, a z odpowiednio dobraną kolorystyką i wzornictwem są wprost piękne. Pisze to na podstawie próbek oglądanych w CLPB, które opracowało produkcję tych tkanin. W roku przyszłym wyprodukowanych ma być 130 tys. metrów, a w r. 1970 — 750.

- **KREPOWYCH** — przemysł produkujący obecnie duże ilości tkanin sukienkowych i dekoracyjnych o splotach najprostszyc — gładkich. Sploty krepowe urozmaicają bardzo efektownie powierzchnię tkaniny i podnoszą jej walory estetyczne. W roku przyszłym wyprodukowanych zostanie 8,4 mln mb tych tkanin, za 5 lat 30 mln;

- **PIKOWYCH** — „wyfłacanych”, korzystnie podnoszących wygląd tkanin kostiumowych, płaszczowych, czy bluzkowych. W r. 1970 ich produkcja wyniesie 2 mln metrów.

Sploty specjalne, z których trzy przykładowo wyżej wymieniono, są dziedziną nie docenianą w dotychczasowej produkcji przemysłu bawełnianego. Nie tyle z braku środków technicznych czy finansowych, co z niechęci — niestety, często ekonomicznie uzasadnionej — do podejmowania nieco trudniejszej produkcji. Sympatią producentów nie cieszą się również przede wszystkim o różnorodności splotów, na których „wychodzą” oryginalne wzory. Może będzie można — sądząc z programu — zobaczyć wreszcie na własne oczy tkaniny zwane woalem, z przędzy voila — cienkie jak pajęczyna, przezroczyste, świetnie nadające się na sukienki dziewczęce, czy też tkaniny z przędzy efektywno skręconej — z przeznaczeniem na eleganckie kostiumy, marynarki, suknie.

Trzeci — po surowcach i strukturze — element nowoczesności tkaniny — jej wykończenie, jest może najważniejszy dla klienta. Wykończenie tkanin bowiem najbardziej rzuca się w oczy i jest tą przysłowiową „pietą achillesową”. Program przewiduje więc zarówno wzrost stosowności różnorodnych technik druków — dzięki czemu wzbogaci się kolorystyka tkanin, jak i rozszerzenie ilościowe i jakościowe tzw. wy-

kończeń szlachetnych. Ilość tkanin merceryzowanych i uszlachetnionych w sposób nadający odpowiedni połysk, tkanin o wykończeniu niemnąym, jedwabistym czy wodoodpornym, są stanowczo nie wystarczające. Przewiduje się więc nieomal dwukrotne ich zwiększenie. Symbolicznym przykładem zmian w charakterze wykończeń jest opracowana w CLPB przez mgr Stefana Paligę tkanina wodoodporna. Urok jej polega na tym, że nie przypomina ona tkanin przeciwdeszczowych, lecz normalne — płaszczowe czy garniturowe, a mimo to wody nie przepuszcza. Może być różnego koloru i wzoru, jest elegancka i wytworna.

Blżej rynku — elastyczniej?

Sceptycyzm, o którym wspominałam na początku, wkrada się w duszę laika-klienta, mimo oglądanych w CLPB próbek nowych rodzajów tkanin i zapewnien jego dyrektora — inż. Dabrowskiego, iż wszelkie próbki są już po okresie prób. Laboratorium ma obowiązek „trzymać rękę na pulsie” nowości. Zastosowanie tych nowości — to już rzecz zakładów produkcyjnych. Ogólnie stwierdzić wypada, że programowi nie można odmówić realności i blżej mu niż poprzednim do fankryku rynku i klienta. Nowoczesność wymaga jednak wiel-

kiej elastyczności zarządzania i dużo większej swobody na co dzień dla jej realizatorów. Jeśli drobności — tak jak to dziś bywa, mają być zalatniane dopiero po uzyskaniu zrodzy u samej „góry”, trudno będzie być nowoczesnym na miarę programu. Ponieważ jednak — po IV Plenum, istnieją przesłanki i atmosfera do tego, by tego uniknąć, sceptycyzm być może ustąpi radości. Radości klienta oszołomionego mnogością różnorodnych, nowoczesnych tkanin...

I. DRYLL

Obiektywem przez świat

Najpiękniejsze wachlarze świata w Moskwie



W Pałacu Ostankińskim w Moskwie otwarta została wystawa wachlarzy z Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i Rosji z XVII, XVIII i XIX wieku pochodzących ze zbiorów moskiewskich. Zbiór ten jest jednym z najbogatszych na świecie.

N/z: ręcznie malowane francuskie wachlarze z XVIII wieku. CAF

Alpiniści odnawiają gmachy Pragi Czeskiej



Przy odnawianiu starych zabytkowych budynków w Pradze Czeskiej zatrudnieni są alpiniści. Ponieważ domy te mają zazwyczaj wysokie i spadziste dachy, alpiniści pracują „trójkami” — dwóch zajętych jest pracą, a trzeci asekuruje ich przy pomocy liny.

CAF

Korespondencja własna

Współczesna cywilizacja gwałtownie zaciera różnice urbanistyczne wszędzie na zachodzie Europy, powołując do życia jednakże w stylu miasta, stacje benzynowe, sklepy pełne identycznych towarów, rozpinając wielo- poziomowe skrzyżowania autostrad. Ale Szwajcaria, mimo wszystko, dość skutecznie broni się przed tym, zachowuje — rzeć można — własną twarz i wiele „osobistego” uroku.

Na punkcie granicznym w Bazylej witają nas policjanci w cywilnych na polu płaszcach z zarędkami, podobni raczej do dobroduszych urzędników, co z miejsca uprawia czelowieka w familiarny nastrój. Tankujemy najtańszą w Europie benzynę, zaopatrujemy się we francuskie papierosy, również znacznie tańsze niż w ojczyźnie „Gitanów” i ruszamy w drogę, żądni wrażeń.

Pierwsze wrażenia są powierzchowne, ale najistotniejsze i najtrwalsze. Przede wszystkim rzuca się w oczy

których ludność opuściła dawne zagrody i przeprowadziła się do wyrosłego w centrum wieżowca. W zasadzie różnica między miastem a wsią zupełnie już zanika. W odróżnieniu od innych krajów, Szwajcaria nie cierpi jednak (albo tylko w małym stopniu) na chorobę aglomeracji, tzn. niczym nie okiełznanego rozwoju większych miast. Nie ma w miastach przesadnego zgiełku i tłoku, mieszka się tam wygodnie i dobrze odpoczywa. Kto widział Lozannę czy Genewę, ten zgodzi się ze mną, że nie ma chyba w Europie innych miast tak wspaniale

robotnikom; Szwajcarzy zdecydowanie wolą cudzoziemców w charakterze turystów.

Nie jedynym to zresztą anachronizm w kraju, który rozwijał się na uboczu od wielkich procesów historycznych i zrywów rewolucyjnych. Choćby sytuacja kobiet, które do dzisiaj nie mają praw wyborczych. W Genewie zresztą, choć z pewnych względów można ją mianować jedną ze stolic świata, wciąż silny wpływ na obyczajowość ma surowa reguła kalwińska, zabraniająca kobietom podkreślenia swych wdzięków. Więc niejednokrotnie szare stroje, nie umalowane usta...

Typowym przykładem zaślenkowoci był spór o palmę pierwszeństwa między „Longinem” i „Omegą” na temat, która z firm ma większe prawa do reprezentowania Szwajcarii w przetargu na urządzenie chronometrażowe Olimpiady w Meksyku. W rezultacie przetarg wygrał... Japończyk, co od-

SZWAJCARIA - OAZA CZY ZAŚCIANEK?

niestychana schłodność i zadbanie mijanych po drodze miast i osiedli. Do jakiego stopnia Szwajcaria jest krajem zagospodarowanym i „doinvestowanym”, przekonamy się dopiero później, wyruszywszy na wycieczkę w górzyście okolice Jury. Spore miasteczka istnieją tam na terenach, gdzie u nas najpiękniej pashyby się owce i błądzili turyści. Co kilka kilometrów pną się w górę koleje żebate, cały obszar, aż do szczytów, spięto siatką doskonałych dróg. Szwajcarów stać było na to, by wzdłuż brzegów Jeziora Lemaniańskiego poprowadzić pierwszorzędną szosę, równoległą do niej, lecz nieco dalej od brzegu — autostradę, a jeszcze dalej, już poprzez stoki gór wśród winnic — trzecią drogę o znaczeniu wyłącznie turystycznym, z której podziwiać można wspaniałe krajobrazy. Innym przejawem narodowego dostatku jest np. łączność telefoniczna. Nie ma tu w zasadzie mieszkań bez telefonów, a połączenie automatyczne z każdym punktem kraju można dostać natychmiast, nawet w momencie szczytowego nasilenia ruchu. Zaś prasa sąsiedniej Francji aż trzęsie się z oburzenia w związku z niewydolnością tamtejszego systemu telekomunikacji.

Cała Szwajcaria pośpiesznie się urbanizuje. Widuje się np. wsie, utopionych w krajobraz, spokojnych i przestronnych, znakomicie przystosowanych do potrzeb człowieka.

Szwajcaria zresztą nigdy nie stworzy u siebie molocha takiego jak Paryż, który wysysa energię z całego kraju, a swoim mieszkańcom coraz bardziej utrudnia życie. Gwarancję tę daje ustroj kantonalny, wsparty jeszcze udziałem na obszar językowe. To tak jakby — przyrównując do warunków polskich — każdy powiat istniał własnym zyciem, prowadził odrębną gospodarkę.

Młode, zeuropeizowane pokolenie Szwajcarów, nie dostrzega zalet tego systemu, zarzuca mu staroświeckość i brak inicjatywy. Nie inwestujemy — mówią — choć mamy możliwości, uszkać w bankach leżą ogromne kapitały. W rezultacie Japończyk prześciga nas w przemyśle elektronicznym, Rosjanie w zegarmistrzowskim. Ukontentowani dobrobytem budujemy już seryjne bloki mieszkalne z basenami na dachach, popadamy w sybaryzm, tracimy rozmach, stajemy się partokularzem Europy.

Sady to ostre, e trudno nie dostrzec, że ekonomikę szwajcarską hamują pewne nieczłowieczne ograniczenia. Brak np. ręk do pracy, jednak specjalne ustawy bronią wstępu obcym

biło się echem oburzenia w opinii publicznej. Z równym oburzeniem przyjęto wiadomość, że bogatej Genewy pono nie stać na rozbudowę Uniwersytetu, w związku z czym kilkuset kandydatów na studia — z kraju i zagranicy — tego roku odeszło z kwitkiem.

Nie staram się komentować tych problemów, po prostu je odnotowuję, by pokazać co ludzi nurtuje, o czym myślą, co ich razi i co poddają krytyce. Osobiście jestem pełen podziwu dla szwajcarskiej gospodarki i zapobiegliwości, dla wspaniałej architektury, nie zakłócającej piękna przyrody, współgrającej z cudownym krajobrazem gór i jezior. Jako przybysz z kraju miotanego „wichrami historii”, gdzie co kilkanaście lat wszystko trzeba było zaczynać od nowa, podziwiam ten spokój i dostatek, wypracowany przez dziesiątki pokoleń, którym nikt nie przeszkadzał, które nie wiedziały, co to wojny i zniszczenia. Wycham przeczyste powietrze, chłodną ciszę i piękno. Odpoczywam, jak chyba jeszcze nigdy w życiu.

Gdy u brzegów Jeziora Bodeńskiego wypada pożegnać Szwajcarię, czynimy to z wielkim żalem, przyrzekając sobie znowu tu kiedyś powrócić.

JULIAN BRYSZ

„KACI” z muzyką „ye-ye”



W Szwecji powstał nowy młodzieżowy zespół „muzyki ye-ye” pod nazwą „Kaci”. Zespół składa się z czterech chłopców, którzy przybraли imiona „Xeros”, „Xantipus”, „Xerxes” i „X-mas” (Boże Narodzenie). Występują oni w strojach XVIII-wiecznych kałoz i nigdy w czasie występu nie zdejmują kapтурów z głowy. Mimo swego złowroźnego wyglądu śpiewają znakomicie i oczywiście, nawet w maskach, bardzo głośno. CAF

ABC na ziemskim GLOBIE

„Polivision” i elektroniczna tablica

Wyobraźmy sobie klasę, w której u sufitu wiszą... telewizor Oczywiście nie po to, by było zabawnie. Każdy z uczniów ma przed sobą specjalne lustro i obserwuje obraz w najdogodniejszej pozycji. Bliokość obrazu i intymność odbioru pomagają lepiej skupić uwagę, niż przy oglądaniu zbirowym. Takie urządzenie zwane „polivision” wypróbowuje się we Francji. W Anglii z kolei skonstruowano urządzenie pozwalające wykładowcy na prowadzenie zajęć w kilku (równoległych) klasach jednocześnie. Wszystko co on pisze, bądź rysuje, przekazuje do klas „elektroniczna tablica”.

Kłopoty z analfabetyzmem

W słonecznej Italii niezbyt słonecznie wyglądają sprawy publicznej oświaty. Ostatni spis ludności wykazał, że aż 8 procent mieszkańców to analfabeci. W niektórych prowincjach,

m. in. w Kalabrii ilość analfabetów dochodzi do 20 proc.

Gdy zabraknie pieniędzy

Jedno z najbardziej oryginalnych ubezpieczeń jest przedmiotem dyskusji w Federalnym Ministerstwie Oświaty Nigerii. Ponieważ w szkołach, w których obowiązuje odpłatność za naukę, poważna część uczniów przerywa ją wskutek braku pieniędzy, rozpisano ankietę na temat możliwości wprowadzenia „ubezpieczenia oświatowego”, które miałyby zapobiec temu zjawisku.

Autobusem dwa razy szybciej

Szybkość autobusów jest obecnie ograniczana przepisami do 70-80 km/godz. Włoskie zakłady w Brescii pracują nad konstrukcją wozu o maksymalnej 150 km/godz. Szybkość taką autobusy będą mogły rozwijać tylko na autostradach. (oprac. I. S.)

